

HISTORIA UKŁADU SŁONECZNEGO

Sezon 05, odcinek 01

24 maja 2016 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Jestem tutaj z Petem Petersonem i wraz z nim omawiamy wpływy na niego, z wczesnych lat, które doprowadziły go do uzyskania tej niezwyklej wiedzy naukowej.

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i zaprosiłem do studia Corey'a Goode'a. W tym odcinku przejdziemy do kosmicznej historii naszego Układu Słonecznego. Omówimy całą linię czasową oraz istoty, które osiedlały się tutaj, jak również informacje, które posiadamy na ich temat - a mamy ich trochę - oraz jeszcze inne kwestie, których wcześniej nie mogłem ze sobą połączyć. Postaramy się zacząć od samego początku i przejść aż do chwili obecnej, wypełniając wszystkie braki informacyjne w oparciu o osobiste doświadczenia Corey'a płynące ze służby w TPK.

Witam w programie Corey'u.

CG: Witam.

DW: Nasz Wszechświat powstał 13,8 miliarda lat temu, a Ziemia ukształtowała się 4 miliardy lat wstecz. Ostygła do planety z ciekłą wodą około 3,8 miliardów lat temu i to właśnie wtedy pojawiły się pierwsze bakterie. Skoro 3,8 miliardów lat temu Ziemia zaczęła produkować wodę to teoretycznie ktoś mógł już wtedy tutaj wylądować. Co jednak wiemy na temat zamieszkiwania naszego Układu Słonecznego? O czym świadczą namacalne dowody i jakie są najstarsze ślady mieszkańców jakie znamy?

CG: Zgodnie z informacjami pochodzącymi ze szklanego ekranu te namacalne dowody istnieją w postaci starożytnych ruin. Zaczęto je nazywać ruinami Starożytnej Rasy Budowniczych. Były one tak stare, że nie dano rady oszacować ich wieku. Sięgały setki milionów, a nawet i ponad miliard lat wstecz.

DW: Czyli mówisz, że ruiny te po odkryciu zostały odkopane i wydobywano z nich jakieś rzeczy? Gdzie dokładnie rozpoczęto te wykopaliska?

CG: Na różnych ciałach niebieskich w naszym Układzie Słonecznym poczynając od Wenus aż po Obłok Oorta (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Obłok_Oorta).

DW: Czyli przez jakiś czas ruiny te były zakopane i musiano je odkopać?

CG: Tak, czasami dość głęboko. Niekiedy znajdują się one na powierzchni pod warstwą szczątków, a czasami bardzo głęboko na planetoidach lub planetach, które eksploatowano.

DW: Co znajduje się w tych ruinach i jak one wyglądają?

CG: Znajdowali oni bardzo dużo tego co nazywamy przezroczystym stopem aluminium, co zarazem było zaawansowaną technologią. Odkryli, że gdy wprowadzali do tego stopu inne małe zaawansowane urządzenia to można było płynnie przechodzić od materiału przezroczystego aż do nieprzejrzyściego lub nawet użyć go jako wyświetlacza. Była to więc bardzo zaawansowana technologia. Wielokrotnie nie znali nawet funkcji tego co znajdowali. Od czasu do czasu znajdowali kawałek skały, która później okazywała się technologią, a której działania początkowo nie rozumieli.

DW: Kiedy po raz pierwszy dokonano takich odkryć?

CG: Wydaje mi się, że zaczęto je odkrywać poza naszą planetą i dokonały tego niemieckie grupy odłamu cywilizacyjnego. Zapoczątkowały one swoje podróże kosmiczne przed drugą wojną światową oraz kontynuowały je w jej trakcie.

DW: Dobrze. Mówimy o tym, że były one wykonane z przezroczystego stopu aluminium, ale jak one naprawdę wyglądały? Jak wygląda coś, co pochodzi sprzed miliardów lat?

CG: Wiele z tych struktur znajdujących się na powierzchni planety wyglądało tak, jakby przetoczyły się przez nie jakieś fale uderzeniowe. Były one poskręcane i powyginane. Były bardzo mocno naruszone, mówiąc to obrazowo. Po prostu jedna wielka ruina. Tamte znajdowane pod powierzchnią były oczywiście ochronione przed następstwami tego wybuchu lub przed czymkolwiek co spowodowało te zniszczenia i znajdowały się w lepszej kondycji.

Jednakże wszystko to owiane było ogromną tajemnicą. Nie wiedzieli oni ani kim była, ani skąd pochodziła Starożytna Rasa Budowniczych. Nie zdołali znaleźć żadnych śladów prastarego pisma.

DW: Przejdźmy do szczegółów na temat tych struktur. Czy widoczne były tam kopuły? Jak wyglądały te budowle, które nie zostały zniszczone wybuchem?

CG: Było tam wiele różnych struktur ... kopuły, które się zawaliły, prostokątne budowle, które kiedyś były wieżami lub stały w pozycji pionowej. Znajdowano bardzo dużo różnych kształtów i rozmiarów tych struktur.

DW: Wspomniałeś wcześniej o piramidach i obeliskach.

CG: Tak.

DW: Dużo ich tam znaleziono?

CG: Tak i większość z nich znajdowała się pod powierzchnią.

DW: Wewnątrz Ziemi?

CG: Nie tylko wewnątrz Ziemi, ale wewnątrz innych ciał niebieskich. Znajdowano tam budowle w kształcie czworoboków i piramid.

DW: Wynika z tego, że piramidy miały dla nich szczególne znaczenie?

CG: Najwidoczniej tak. Gdy czytałem w tamtym czasie informacje na szklanym ekranie to nie rozumiałem jeszcze świętej geometrii i wszystkich tych rzeczy, których nauczyłem się podczas oglądania twojego programu "Wisdom Teachings". Nie byłem świadomy ich znaczenia i myślę, że oni również nie byli tego świadomi. Gdyby to rozumieli to nie sądzę, żeby to wszystko pokazywali.

DW: Najbardziej wiarygodny informator Richarda C. Hoaglanda, którego ja nazywam Bruce, powiedział mi: "Żyjemy na kosmicznym złomowisku". Dokładnie tak to ujął.

CG: Tak.

DW: Nie brzmi to zbyt zachęcająco.

CG: Musieli włożyć dużo wysiłku w poszukiwania, aby znaleźć coś użytecznego.

DW: Och! Kiedy znajdowali roztrzaskane części wykonane z przezroczystego stopu aluminium to czy wspomniane przez ciebie wypalone ślady były w kształcie krzesel? Jaka była natura tych zniszczeń? Czy wyglądały one jak zniszczone szkło?

CG: Niektóre z nich wciąż wyglądały jak szkło, lecz były tak stare, że były bardzo chropowate. Przestały już być przezroczyste.

DW: A czy te znajdujące się na Księżycu pokryte były pyłem księżycowym?

CG: Tak, zgadza się.

DW: Czyli wszystko to jest pokryte pyłem?

CG: Zgadza się.

DW: Więc możesz nawet nie rozpoznać, że jest to poskręcane i wywrócone do góry nogami.

CG: Twoje oczy rozpoznałyby, że nie jest to coś naturalnego. Jednak, aby naprawdę odkryć szczegóły bardzo często należało się temu przyjrzeć bliżej.

DW: Dobrze. Kiedy kończyłem pisać moją nową książkę "Tajemnice Wzniesienia" (The Ascension Mysteries) to powiedziałeś mi coś, co szczegółowo opisuję w drugiej części tej książki. Ostłupiałem, gdy mi o tym powiedziałeś, gdyż do tamtego czasu nigdy nie słyszałem, żebyś wspominał cokolwiek na ten temat. Powiedz nam co znaleziono, gdy udano się poza granice naszego Układu Słonecznego?

CG: Znaleźli oni te same struktury w tym, co nazywamy lokalną gromadą gwiazd (link tutaj: <http://stars.chromeexperiments.com>), która składa się z około 50 słońc znajdujących się w naszym pobliżu połączonych ze sobą tą kosmiczną siecią.

DW: Zgadza się. Chcę wskazać tutaj pewną rzecz. Chodzi o to, że odkryłem bardzo ciekawe rzeczy podczas swoich poszukiwań po tym, jak mi o tym powiedziałeś. W związku z tym chcę ci zadać kilka pytań.

Nasza lokalna gromada gwiazd - jest to ważna część naszej historii kiedy przejdziemy do Starożytnej Rasy Budowniczych. Wspomniałeś, że gwiazdy w naszej lokalnej gromadzie bardzo dziwnie ze sobą współdziałają. Czy mógłbyś powiedzieć coś więcej na temat ich wzajemnych relacji? Co sprawia, że ta nasza lokalna gromada gwiazd jest inna niż pozostałe? W jaki sposób zachowują się te gwiazdy względem siebie w przeciwieństwie do tych, które oddalone są od naszej lokalnej gromady?

CG: Zachowują się dziwnie ... zabrzmiało to dziwacznie i nie jest to w rzeczywistości grupowa świadomość lub kolektyw ula, ale wszystkie one są ze sobą połączone na bardzo głębokim poziomie energetycznym tak samo, jak i wszystkie istoty, które zamieszkują te układy gwiazdne.

Najwidoczniej cała lokalna gromada gwiazd znajdowała się kiedyś pod ochroną tej Starożytnej Rasy Budowniczych. Zbudowali oni pewnego rodzaju sieć ochronną przed intruzami, a następnie wynieśli się stąd. Po tym jak rasa ta zniknęła cała ta sieć ochronna działała przez miliony albo nawet i miliardy lat.

DW: Dobrze, nie chcę jednak rozminąć się z sednem sprawy, gdyż ma to ogromne znaczenie. Lokalna gromada gwiazd składa się z gwiazd znajdujących się najbliżej nas. Jaka jest twoja wiedza na temat tego kiedy nasi ludzie po raz pierwszy rozwinęli możliwości, aby opuścić nasz Układ Słoneczny?

CG: Posiadają oni te możliwości prawdopodobnie od lat dwudziestych, trzydziestych zeszłego stulecia.

DW: Czyli nawet niemieckie odłamy naszej cywilizacji mogły opuścić nasz Układ Słoneczny. Nie istniała wtedy żadna bariera lub inne techniczne problemy, które powstrzymałyby ich przed udaniem się w dalsze zakątki.

CG: Zgadza się. Nie istniały tam żadne techniczne problemy jednakże nierozsądne jest skakanie sobie z jednego układu gwiazdowego do innego bez zawiązania uprzednich stosunków dyplomatycznych.

DW: Mogłoby to się skończyć zestrzeleniem, gdyby się tam pojawili?

CG: Tak. Niemcy byli pionierami i nawiązywali mnóstwo takich kontaktów.

DW: Wspomniałeś wcześniej, że istnieje pomysł Kliki (Cabal) na ujawnienie szczątkowe, które będą próbowali wdrożyć.

CG: Zgadza się.

DW: Pamiętam jak powiedziałeś mi, że jednym elementem wchodzącym w skład ujawnienia szczątkowego jest wypuszczenie informacji, że nigdy nie opuścili oni naszego Układu Słonecznego i że ciągle napotykają tam na jakieś problemy. Co za tym stoi? W jaki sposób chcą nam powiedzieć o podróżach kosmicznych bez możliwości opuszczania naszego układu planetarnego?

CG: Z tego co słyszałem to mają kilka scenariuszy. Jednym z nich jest próba przekazania nam informacji o istnieniu Starożytnej Rasy Budowniczych, a być może również i o tym, że istniały kiedyś inne istoty pozaziemskie, jednakże nigdy one do nas nie wróciły.

DW: Zgadza się.

CG: Kolejną informacją ma być to, że odtworzyliśmy technologie z odzyskanych statków kosmicznych i to wszystko.

DW: Kwestią zasadniczą jest to, że aby podróżować do innych układów gwiazdowych w latach trzydziestych musieli oni posiadać początkowe informacje oraz zrozumienie działania portali kosmicznych sieci. Czy podróżowali oni przez portale do tamtych układów gwiazdowych? A może posiadali napęd rozwijający prędkości ponadświatłne? W jaki sposób tego dokonali?

CG: Była to kombinacja obydwu tych rzeczy. Na początku podróżowali przez portale i to była ich główna metoda wysyłania ekspedycji. Kiedy opracowali napęd w oparciu o pola torsyjne to posiadli możliwości rozwijania prędkości ponadświatlnych.

DW: Dobrze. Kiedy rozwinęli technologię podróży ponadświatlnych?

CG: Posiadali takie możliwości jeszcze przed II wojną światową, a USA były całe dekady do tyłu za tymi niemieckimi tajnymi grupami, które tę technologię rozwijały.

DW: Dobrze. Uważam, że jest to bardzo ważne w kontekście historii naszego Układu Słonecznego, gdyż niektóre z tych scenariuszy ujawnienia szczątkowego zawierają najwidoczniej próbę przekonania nas o tym, że istnieje pewna energetyczna bariera lub istnieje problem z promieniowaniem, lub czymś innym co powstrzymuje nas od opuszczenia naszego Układu Słonecznego.

Jak wiele rzeczy należących do Starożytnej Rasy Budowniczych znaleźliśmy, gdy wylecieliśmy poza granice naszego układu planetarnego i gdy bezpiecznie osiągnęliśmy inne układy gwiazdne? Czy znajdowaliśmy je na planetach albo księżycach? Albo może na jakichś innych satelitach krążących wokół? Co dokładnie zostało znalezione?

CG: W całej naszej lokalnej gromadzie gwiazd znajdowano niemalże identyczne rzeczy, które zostały odkryte w naszym układzie planetarnym.

DW: Powiedziałeś, że znajdowane są one wszędzie - na wszystkich księżycach i planetach, które posiadają litą powierzchnię.

CG: Zgadza się.

DW: Dla mnie jest to ogromne odkrycie, gdyż z tego co mówisz to jest tam 50 lub więcej gwiazd. Wszystkie te gwiazdy posiadają planety, a przynajmniej większość z nich. Gdziekolwiek się udamy to znajdujemy te same rzeczy i wszystkie one datowane są na ten sam czas.

CG: Tak.

DW: Są one tak samo zniszczone jak i tu, czy może ...

CG: Tego nie wiem.

DW: ... czy może bardziej zniszczone są te znajdujące się tutaj? No dobra, nie wiesz tego.

CG: Nie wiem. Nie znam wszystkich szczegółów na temat tego co zostało znalezione w innych układach gwiazdnych. Zakładam jednak, że nie są one w tej samej kondycji fizycznej ze względu na to, co wydarzyło się tutaj w czasie późniejszym.

DW: Dobrze. Mówisz więc, że planety w tych różnych układach gwiazdnych były zarządzane przez Starożytną Rasę Budowniczych i w zasadzie były przez nią chronione. Jaką formę przybrała roztaczana nad nimi obrona? Czy istnieje

jakaś fizyczna technologia lub inne urządzenia, które związane są z tą siecią obrony?

CG: Tak. System stanowienia obrony, jakimkolwiek typem broni on był, składał się z gigantycznych sfer i księżyców niemalże wielkości planet. W większości były to księżyce, które były wydrążone wewnątrz z wybudowanymi tam bazami i stacjami. Na niektórych z nich widać było gigantyczne otwory na ich zewnętrznej powierzchni. Mam tu na myśli naprawdę ogromne otwory.

DW: Czyli w rzeczywistości można zobaczyć na pierwszy rzut oka, że obiekty te posiadają strukturę metaliczną lub podobną do niej.

CG: Czytałem tylko sprawozdania na ten temat i osobiście nie widziałem żadnych zdjęć. Nie wiem dokładnie gdzie one się znajdowały.

DW: Jak wiele takich sfer znajdowało się w każdym z lokalnych układów gwiazdnych?

CG: Tego nie wiem.

DW: Ale więcej niż jedna?

CG: Och tak.

DW: Czy istnieje wiele księżyców podobnych do Gwiazdy Śmierci z filmu "Gwiezdne Wojny" w każdym układzie?

CG: Oczywiście.

DW: Jest to oszałamiające odkrycie. Wybiega to znacznie poza granice tego, o czym wiedziałem dotychczas i teraz mam odwagę, aby zadać ci to pytanie, którego wcześniej bym nie zadał. Starożytna Rasa Budowniczych przybiera rozmiary znacznie większe niż granice naszego Układu Słonecznego. Mówimy tutaj o ogromnej ilości osiągnięć oraz budowli. Czy posiadasz jakieś informacje na temat liczebności ich populacji?

CG: Nie mam pojęcia. Była to jednak ogromna cywilizacja. Bardzo niewiele wiadomo na ich temat. Rasa ta jest ogromną zagadką.

DW: Dobrze.

CG: Odłam niemiecki wiedział, że ma to związek z zaawansowaną technologią. Bardzo chcieli ją pozyskać choć na początku wcale nie wiedzieli, że są to zaawansowane urządzenia. Kiedy jednak zidentyfikowali tę technologię to ruszyli "pełną parą" na jej poszukiwanie. Jednakże, kimkolwiek była ta rasa to po prostu zniknęła, a następnie inne grupy przybyły w tamte miejsca.

Wszystkie pisma i inne informacje na temat ich historii zostały usunięte zupełnie tak jak nowy król niszczyła wiedzę na temat swojego poprzednika.

DW: Dobrze. Najnowsze wiadomości, o których się dowiedziałem od informatora Hoagland'a, Bruce'a, są takie, że nasz Księżyc został usytuowany na swojej obecnej pozycji około 60 milionów lat temu po tym, jak wyginęły dinozaury oraz że wewnątrz Księżyca istnieje gigantyczna cywilizacja. Czy kiedykolwiek osobiście miałeś dostęp do tych informacji?

CG: Informacji o czym?

DW: O tym, że Księżyc został ustawiony na tej pozycji 60 milionów lat temu.

CG: Z informacji przeczytanych na szklanym e wynika, że - z tego co dobrze pamiętam - miało to miejsce 500 tys. lat temu.

DW: Zgadza się. Bruce powiedział mi, że była to dominująca teoria aż do niedawna i teraz posiada on najświeższe wiadomości, które pozwalają im wierzyć w to, że Księżyc ma 60 milionów lat.

CG: Jego informacje są prawdopodobnie aktualizacją wiadomości, które ja czytałem.

DW: Tak. Czy słyszałeś kiedykolwiek, że Księżyc był nazywany arką?

CG: Tak.

DW: Dobrze. Czy uważasz, że ta nowa teoria mówiąca o wieku Księżyca jest prawdopodobna, że dinozaury zostały celowo unicestwione przez asteroidę, a nowe życie zostało zasiane z Księżyca, gdyż niósł on ze sobą ogromne ilości nowych gatunków?

CG: Tak. Teorie na temat tego, że wyginiecie dinozaurów nie było przypadkowe były tylko spekulacjami. Ponoć asteroida została tutaj nakierowana.

DW: Czy myślisz, że po części przyczyną tego mogły być drapieżne dinozaury, które się tu rozwinęły, a które były bardzo paskudnymi i inteligentnymi stworzeniami?

CG: Tego nie wiemy. Jednak czytając sprawozdania ludzi, którzy mieli styczność z tymi istotami, a które przeniosły się pod ziemię i wyewoluowały w to co obecnie nazywamy "raptorami" - wcale by mnie to nie zdziwiło.



DW: Jeśli założymy, że Księżyc naprawdę ma 60 milionów lat i był on arką to można powiedzieć, że był on jak uszkodzony samochód, który zepsuł się ze starości kiedy tu dotarł?

CG: Tak. Jest to technologia sprzed setek milionów, a nawet miliardów lat. Były też i inne cywilizacje ,które wiedziały o niej i bardzo chciały ją pozyskać. No i przejmowały ją przez cały czas.

DW: Czyli Księżyc mógł być przyprzewodzony przez tę kosmiczną sieć portali, gdy znajdował się jeszcze w stanie operacyjnym i mógł być dostarczony gdziekolwiek.

CG: Zgadza się to z tym, co czytałem na ten temat.

DW: Czy myślisz, że znajduje się wewnątrz niego wystarczająco dużo miejsca, aby zabrać ze sobą wszelkie formy życia z innej planety?

CG: No wiesz, wszystko zależy w jakiej formie je przywieźli. Jeśli przywieźli je w formie DNA, a później sklonowali - być może tak.

DW: Dobrze.

CG: Podobnie jak bank DNA, który zapoczątkowany został przez ludzi na Ziemi.

DW: Jasne. Jeśli więc ktoś odwiedził nas 60 milionów lat temu to mógł przyczynić się do odkryć, o których czytamy w książce Thompsona i Cremo "Zakazana Archeologia" (Forbidden Archeology) podobnie jak i łańcuch (DNA, przyp. tłum.), który odnaleziono w skale sprzed 220 milionów lat.

CG: Tak, mogło tak być. Istnieje wiele starożytnych cywilizacji, które powstawały i upadały na przestrzeni milionów lat, a których artefakty przez lata mogły zostać przemieszczone w dziwne miejsca w następstwie zachodzących na Ziemi zmian.

DW: Czyli kolej na cywilizacje z wnętrza Ziemi. Mówiłeś, że kiedy zostały zapoczątkowane?

CG: No cóż, w tamtym czasie nie mieliśmy na ich temat zbyt wiele informacji na szklanym ekranie. Dopiero niedawno cywilizacje te zaczęły przekazywać informacje, że grupy z wnętrza Ziemi istnieją tutaj od około 20 milionów lat.

DW: Dobrze.

CG: Jest to jedna ze świeższych informacji.



DW: Czy mówią, że pochodzą z innych gwiazd znajdujących się w naszej lokalnej gromadzie?



CG: Mówią, że rozwinęli się na naszej planecie... wszystkie planety rozwijają różne formy życia. Jest to naturalna kolej rzeczy i oni są produktem stworzonym przez naszą planetę.





DW: Dobrze. Przejdźmy teraz do kolejnego ogromnego wydarzenia po pojawieniu się cywilizacji z wnętrza Ziemi. Twierdzą, że najstarsza z nich ma 18 milionów lat, lecz nie powstały one wszystkie naraz, prawda?

CG: Zgadza się. Istnieją różne grupy, które tam mieszkają. Niektóre z nich są młode i sięgają jakichś 28 - 30 tys. lat wstecz.

DW: Och.

CG: Chcę przez to powiedzieć, że powstały naprawdę niedawno. Historia innych grup sięga jakichś 250 tys. lat ... to znaczy wszystkie one odznaczają się różnym czasem powstania i różnią się od siebie wyglądem.

DW: Dobrze. A czy posiadamy informacje na temat tego, kiedy każda z nich się tutaj pojawiła, czy nie dysponujemy takimi szczegółami?

CG: Nie aż tak dokładnymi, musielibyśmy przejść do czasów Super Ziemi, Marsa i planety Maldek.

DW: Dobrze.

CG: Dochodzimy do okresu, który miał miejsce około 500 tys. lat temu. Jest tam informacja odnośnie pewnego trwającego konfliktu. Kiedy spojrzymy wstecz to wydaje się, że wybuchł on pomiędzy planetami Mars a Super Ziemią. Jedna z tych grup albo przejęła, albo włamała się do jednej z tych, jak to nazywasz Gwiazd Śmierci i próbowała użyć jej jako broni przeciwko drugiej stronie. Działania takie doprowadziły do eksplozji Super Ziemi a także do zniszczenia tej sieci obronnej w całej naszej lokalnej gromadzie gwiazd.

DW: Co się dzieje gdy cała sieć obronna pada? Jaki to miało wpływ na przyszłość?

CG: Kiedy sieć obronna została zneutralizowana to wszystkie pozaziemskie grupy, które wcześniej trzymały się od nas z daleka zaczęły do nas napływać. Wcześniej nawet się do nas nie zbliżały, gdyż ta sieć obronna była niezmiernie zaawansowana. W tamtym momencie, jednakże, przyleciały do nas i zaczęły mieszać się w sprawy wszystkich cywilizacji istniejących wówczas w naszej gromadzie.

DW: Czyli mówisz, że ta eksplozja miała miejsce 500 tys. lat temu?

CG: W przybliżeniu.

DW: Która z grup przybyła tutaj jako pierwsza?

CG: Wydaje się, że to grupy Super Federacji jako pierwsze przybyły do naszej gromady gwiazd. Super Federacja składa się z wielu przeróżnych grup i zaczęły one do nas napływać około 500 tys. lat temu - natychmiast po tym wydarzeniu.

DW: Zgadza się.

CG: Oni to monitorowali i grupy te wiedziały, że coś takiego się wydarzyło. Następnie pomiędzy 375 - 365 tys. lat temu - nie znam dokładnej daty - mówi się o tym, że przylecieli do nas Drako. Drako przybywają do nas w tym samym czasie, w którym napływają do nas fale tzw. uchodźców ocalałych z tej ogromnej katastrofy, która unicestwiła tę sieć obronną i zniszczyła całą

planetę. Jak widzimy bardzo dużo się tutaj dzieje. W tym momencie wszystko zaczyna się robić zagmatwane i zawiłe.

DW: Kiedy zaczęli napływać pierwsi uchodźcy z tej zniszczonej planety? To znaczy nie pochodzą oni tylko z jednej planety, gdyż uprzednio skolonizowali oni nasz cały Układ Słoneczny, prawda?

CG: Zgadza się.

DW: Posiadają oni swoje placówki wszędzie w naszym układzie planetarnym. Jeden wybuch ich macierzystej planety nie wymiecie ich z egzystencji.

CG: Zgadza się. Zgodnie z informacjami z czasów mojej służby, a które teraz twoje nowe informacje kwestionują, Księżyc przybył tu wtedy z ocalonymi.

DW: Zgadza się.

CG: Z dostępnych mi wtedy informacji wynikało, że Księżyc przybył do nas niemalże natychmiast po tej katastrofie około 500 tys. lat temu.

DW: Mamy więc tutaj ludzi żyjących wewnątrz Ziemi. Mamy również uchodźców. Planety Mars i Maldek zostają zniszczone w tym samym czasie. Seria "Prawo Jedności" podaje, że pierwsze istoty należące do trzeciej gęstości pojawiły się na Ziemi 75 tys. lat temu i wszystko to zaczęło się od reinkarnacji tych ludzi ze zniszczonej cywilizacji Marsa.

Seria tych odczytów omawia trzy cykle 25 tysięcyletnie oraz podaje informacje, że na końcu każdego cyklu następują kataklizmy. Mamy więc tu scenariusz powstawania i upadku różnych cywilizacji. Czy postrzegasz to podobnie do tego co jest tam opisywane ...

CG: Tak. Zostało mi również powiedziane przez grupę Anshar, pochodzącą z wnętrza Ziemi, że istnieją główne i pomniejsze cykle, którym również towarzyszą kataklizmy.

Po eksplozji Super Ziemi jej szczątki dość długo krążyły po całym naszym Układzie Słonecznym. Docierały one aż do Obłoku Oorta, a następnie zostawały ponownie przyciągane przez Słońce. Ponieważ nasze planety krążą po tych dziwnych orbitach to szczątki te uderzały tak w Ziemię jak i w inne planety. Dzieło się tak przez dłuższy czas. Przez pewien czas zapanował tutaj chaos jak na stole bilardowym.

DW: Ponieważ omawiamy tutaj szerokie spektrum historii to Lemuria może być kolejną rzeczą na temat której wszyscy będą chcieli się dowiedzieć coś więcej. Czy słyszałeś coś na temat cywilizacji żyjącej na Oceanie Spokojnym w tamtych czasach?

CG: Jestem przekonany, że te informacje gdzieś tam były, lecz dość dawno temu je czytałem. Omawiały one daty i dokonane odkrycia.

DW: A czy znajdowało się tam cokolwiek na temat cywilizacji usytuowanej na Pacyfiku?

CG: Tak, były tam informacje na temat każdego kontynentu oraz na temat śladów cywilizacji, które tam znajdowano.

DW: Dobrze. Dobrze, czyli skoro na naszej linii czasowej przeskakujemy przez Lemurię to dochodzimy teraz do Atlantydy. Porozmawiajmy trochę na jej temat ... czy posiadamy jakieś informacje? Czy łatwiej jest śledzić historię, gdy przejdziemy do czasów Atlantydy?

CG: No cóż, istnieją informacje na ten temat ... książki, które były przepisane i które posiadają dużą ilość wiedzy z tamtego okresu czasu i do których tajne towarzystwa miały dostęp. Były to informacje bardzo pilnie strzeżone. Wydaje mi się, że omawiałeś niektóre z nich i mówiłeś, że posiadają one nawet drzewa genealogiczne sięgające wiele lat wstecz.

DW: Zgadza się.

CG: Wiele tych informacji zachowało się w tych tajnych księgach, które obecnie znajdują się w archiwum watykańskim oraz w innych tajnych miejscach.

DW: Bardzo interesujący jest fakt istnienia ogromnej ilości toczących ze sobą wojny cywilizacji, które opisywane są w hinduistycznej księdze „Mahabharacie”. Wygląda na to, że w pewnym okresie na Ziemi istniało wiele różnych grup, które toczyły ze sobą otwarte wojny przy użyciu zaawansowanej technologii. Czy znana jest ci podobna kolej rzeczy z wiadomości przeczytanych na szklanym ekranie? Czy były tam wzmianki o okresie czasu, w którym wiele grup kolonistów kontaktowało się ze sobą i walczyło?

CG: Nie tylko na Ziemi, lecz w całym naszym Układzie Słonecznym.

DW: Dobrze.

CG: Tak. Nawet na Księżycu są obszary, gdzie toczyły się wojny aż do czasów powszechnie uznawanych za znaną nam historię. Obszary te zostały pozostawione po walce w nienaruszonym stanie jako upamiętnienie lub ku przestrodze. Wtedy zawarto pewnego rodzaju porozumienie, aby powstrzymać kolejne wojny.

DW: Dobrze.

CG: Jednakże otwarte wojny i konflikty tych cywilizacji miały miejsce na naszym niebie jeszcze nawet w naszej nowożytnej erze.

DW: Mamy do czynienia z bardzo złożoną historią. Nie jest to coś, co może zostać sprowadzone do tylko jednej rzeczy. Kiedy mówimy o cywilizacji Atlantydy to chodzi tu o konglomerat wielu grup cywilizacyjnych, a nie tylko o jedną główną?

CG: Tak. Właśnie to zostało mi wyjaśnione, że wzięliśmy jedną nazwę i wpakowaliśmy tam kilka różnych cywilizacji. Wydaje mi się, że większość ludzi łączy Atlantyde z tą jedną cywilizacją, która kojarzy się z upadkiem asteroidy i wywołaniem tego ogromnego potopu.

DW: Zgadza się. Kiedy spojrzymy na pisma rdzennych Amerykanów to możemy zobaczyć różne przyjazne bóstwa, które ukazywały się ludziom. Sięga to oczywiście czasów, kiedy społeczeństwa próbowały odbudować się po zniszczeniu Atlantydy. Kim byli ci bogowie i co nam przekazali? Wygląda na to, że sytuacja taka wystąpiła po potopie atlantydzkim i było to zdarzenie globalne.

CG: A wygląda również na to, że ci bogowie, którzy ukazywali się i pomagali ponownie zapoczątkować nowe cywilizacje byli kombinacją istot pozaziemskich oraz ludzi z wnętrza Ziemi.

DW: Dobrze. Myślę, że całkiem dobrze przedstawiliśmy tutaj przegląd historii od czasów, gdy to wszystko się zaczęło aż do okresu, który większość ludzi uważa za konwencjonalne źródła badań naukowych. Chcę ci podziękować Corey'u za przekazanie nam tych wszystkich informacji, a wam wszystkim chcę podziękować za uwagę. Jest to program "Kosmiczne ujawnienie", goszczę tutaj Corey'a Goode'a, a ja jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.